

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI Z GDAŃSKIEGO ZARZĄDU CENTRALNEGO BIURA ŚLEDZCZEGO WSPÓŁPRACOWALI Z CZESKĄ SŁUŻBĄ CELNĄ

nad przeprowadzeniem w ostatnich dniach w Czechach ogromnej operacji likwidacji nielegalnej fabryki papierosów, zalewającej swoim towarem w masowych ilościach rynek europejski.



Policjanci z gdańskiego zarządu Centralnego Biura Śledczego współpracowali z Czeską Służbą Celną nad przeprowadzeniem w ostatnich dniach w Czechach ogromnej operacji likwidacji nielegalnej fabryki papierosów, zalewającej swoim towarem w masowych ilościach rynek europejski. Policjanci z CBS z Gdańska współuczestniczyli w operacji zatrzymania przestępców w okolicach Pragi. Operacja została przeprowadzona z ogromnym rozmachem i jednocześnie uczestniczyło w niej 510 funkcjonariuszy Czeskiej Służby Celnej i Policji. Zatrzymano 19 przestępców w tym 1 Polaka, który odpowiadał za cały proces produkcyjny.

Ze wstępnych ustaleń operacyjnych wynika, że fabryka produkowała papierosy już od 1998 roku, a od 2001 roku zatrudniała Polaków. Przez wiele lat do Poczeradów (ok. 90 km. od Pragi), gdzie znajdowała się ta fabryka, trafiały polskie komponenty do produkcji papierosów. W masowych ilościach przywożono tam polski tytoń, opakowania, filtry, folię, klej. O masowej skali produkcji świadczy choćby to, że w jednym z magazynów zaopatrujących fabrykę znaleziono i zabezpieczono aż 70 ton tytoniu, z którego można wyprodukować 70 milionów sztuk papierosów. Znaleziono również komponenty do ich produkcji. Zabezpieczono 10 milionów sztuk papierosów o wartości około 2,5 milionów złotych, a także matryce do 35 rodzajów różnych znanych marek papierosów.

Policjanci z CBS z Gdańska już kilka miesięcy temu wiedzieli, że w Czechach jest usytuowana ogromna fabryka papierosów, gdzie przewożone są polskie komponenty do produkcji papierosów. Dlatego doszło do spotkania z przedstawicielami Czeskiej Służby Celnej, a następnie ścisłej współpracy i bieżącej wymiany różnych informacji. Właśnie taka współpraca zaowocowała wkrótce ustaleniem miejsca, gdzie się znajduje i ustaleniem zaangażowanych w ich produkcję i dystrybucję osób.

Fabryka była usytuowana w małej miejscowości, na uboczu, a w pomieszczeniach produkcyjnych zastosowano izolację dźwiękochłonną, zagłuszającą szum maszyn. Polacy, którzy przyjeżdżali tutaj do pracy robili to w ogromnej konspiracji, łącznie ze zmianą samochodów przywożących ich do Poczeradów. Kiedy już docierali na miejsce, przez wiele tygodni nie kontaktowali się z rodziną i nie opuszczali miejsc pracy, przebywając cały czas w piwnicach, gdzie spędzali czas

wolny, żyjąc w kompletnej izolacji od otoczenia. Jedynie raz na kilka tygodni wyjeżdżali na kilka dni do swoich domów. Fabryka była zakonspirowana do tego stopnia, że żyjący w tym samym budynku ludzie nie wiedzieli nawet i nie domyślali się, że w wynajmowanych pomieszczeniach pracują maszyny i cały czas przebywają ludzie. Z zatrzymanych osób 16 ma zastosowane areszty, w tym Polak - Marek J.. W Czechach sankcje karne za takie przestępstwa są bardzo surowe i wszystkim grozi aż do 12 lat więzienia.

Policjanci Centralnego Biura Śledczego w ciągu ostatniego roku zlikwidowali w Polsce aż 4 fabryki nielegalnie produkujące papierosy - w Łomży, Pastęku, Jaworznie i w Krakowie. Centralne Biuro Śledcze miało bardzo duży wkład w likwidację podobnych fabryk na Łotwie, a teraz w Czechach. Inwestowanie w nielegalną produkcję papierosów nie zaskakuje w związku z dużą różnicą cen w państwach Europy Wschodniej i Zachodniej. Dlatego bardzo ważna jest współpraca między policjami różnych państw przy zwalczaniu przestępczości tego rodzaju, wymiana informacji a także doświadczeń.